

# Kołbaskowo.eu

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY



**WOJNA O WIEŚ**

**KONIEC Z DZIURAMI**



**KOLEJ SZCZECIN-BERLIN**

**FUTBOL BEZ BARIER**



**STOP! WANDALOM**

# Nowa droga Rajkowo - Będargowo otwarta

W środę, 25 lutego, odbyło się uroczyste otwarcie nowej drogi gminnej łączącej Rajkowo i Będargowo. Inwestycja o długości 2,3 km poprawi komunikację w tej części regionu oraz przygotuje infrastrukturę pod przyszłe połączenie z Zachodnią Obwodnicą Szczecina

Główny odcinek (1,8 km) łączy Rajkowo i Będargowo i został wpięty w istniejącą sieć komunikacyjną poprzez ronda. Wzdłuż trasy powstała ścieżka rowerowa. Drugi fragment inwestycji (0,5 km) – stanowi połączenie ronda za Będargowem z przyszłym węzłem „Będargowo” Zachodniej Obwodnicy Szczecina. Ten odcinek posiada dwie jezdnie, co umożliwi sprawną obsługę zwiększonego ruchu w przyszłości.

- To strategiczna inwestycja dla naszej gminy. Nowa droga nie tylko usprawnia



codzienną komunikację między Rajkowem i Będargowem, ale także otwiera nowe możliwości rozwoju i stanowi ważny ele-

ment przygotowań do budowy Zachodniej Obwodnicy Szczecina. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnej realizacji tego zadania – powiedziała Małgorzata Schwarz, wójt gminy Kołbaskowo.

W uroczystości otwarcia udział wzięli m.in. Dawid Krystek, wicewojewoda zachodniopomorski, który poinformował o zabezpieczeniu kolejnych środków na kontynuację inwestycji.

- Już w tym roku, kolejny odcinek i już podpisana właściwie umowa na dofinansowanie inwestycji za 6 milionów 600 tys. zł, która będzie kontynuacją tej drogi, więc stawiamy na drogi gminne, stawiamy na drogi powiatowe. Środki w budżecie państwa na ten cel są zabezpieczone.

Wykonawcą inwestycji było konsorcjum firm – Terlan S.A. i Stanled sp. z o.o. Koszt inwestycji wyniósł około 18 milionów złotych. Zadanie zostało sfinansowane z budżetu gminy Kołbaskowo, Funduszu Dróg Samorządowych oraz środków Rządowego Funduszu Polski Ład.

muzzy

## Kiedy drogowcy wrócą do Ustowa?



Kiedy wznowione zostaną prace przy przebudowie drogi powiatowej przebiegającej przez Ustowo? – pytają mieszkańcy. O szczegóły zapytaliśmy zarządcę drogi - Starostwo Powiatowe w Policach.

Prace miały potrwać rok. Dziś wiemy, że się przedłużą. Drogowcy zeszli z placu przebudowy, a mieszkańcy są coraz bardziej zirytowani. Sylwia Turkiewicz, rzeczniczka Starostwa Powiatowego w Policach poinformowała, że prace w Ustowie ruszą, gdy pozwolą na to warunki pogodowe.

- Na ten moment, ze względu na okres zimowy i niskie temperatury, prowadzenie robót nie jest możliwe. Harmonogram dalszych działań zostanie podany, gdy pogoda umożliwi bezpieczne rozpoczęcie prac.

Prace, które miały dobiec końca w grudniu 2025 roku, przedłużą się więc o około

pół roku. Starostwo podkreśla, że opóźnienia nie wynikają z zaniedbań po stronie inwestora. Jak wyjaśniała Sylwia Turkiewicz, w trakcie robót odkryto poważną kolizję z siecią gazową, której przebieg w terenie nie zgadzał się z dokumentacją. Instalacja znajdowała się w innym miejscu niż wskazywały mapy, co wymusiło konieczność jej przebudowy. To z kolei oznaczało przygotowanie nowego projektu budowlanego oraz uzgodnienia z gazownią, co znacząco wpłynęło na harmonogram prac.

W Ustowie nadal obowiązuje ruch jednokierunkowy. Do miejscowości można wjechać wyłącznie od strony ul. Krygiera, natomiast wyjazd i przejazd samochodów odbywa się objazdem przez nową drogę gminną Ustowo - Przeclaw.

jad

## Kasa na cyberbezpieczeństwo wodociągów w Kołbaskowie

Centrum Usług Komunalnych w Kołbaskowie pozyskało ponad 1,2 mln zł na poprawę bezpieczeństwa cyfrowego systemów wodno-kanalizacyjnych. Środki pochodzą z programu „Cyberbezpieczne Wodociągi”, finansowanego z Krajowego Planu Odbudowy.

Wniosek CUK został oceniony pozytywnie i zakwalifikowany do dofinansowania w wysokości 1 212 540 zł. Pozyskane środki zostaną przeznaczone na wzmocnienie zabezpieczeń systemów informatycznych i sterowania, które są wykorzystywane w infrastrukturze wodno-kanalizacyjnej. Projekt obejmuje m.in. ochronę danych, poprawę bezpieczeństwa sieci oraz wdrożenie rozwiązań zwiększających odporność na zagrożenia cyfrowe.

Działania mają charakter systemowy i prewencyjny. W ostatnim czasie kwestie bezpieczeństwa danych w jednostkach komunalnych były przedmiotem publicznych dyskusji, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych problemów w tym obszarze. Nowy projekt ma ograniczyć ryzyko podobnych sytuacji w przyszłości.

Dofinansowanie pochodzi ze źródeł zewnętrznych i stanowi wsparcie dla dalszej modernizacji infrastruktury komunalnej w gminie Kołbaskowo. Realizacja projektu ma przyczynić się do zwiększenia stabilności działania usług wodno-kanalizacyjnych oraz podniesienia standardów ochrony informacji.

dot

# Referendum w Kołbaskowie? Fakty, liczby i polityczne tło

W przestrzeni medialnej pojawia się pytanie o możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójt Małgorzaty Schwarz. Temperatura dyskusji rośnie, szczególnie w Internecie. Na dziś wciąż brakuje jednego elementu, który odróżnia polityczne emocje od realnej procedury: nie ma oficjalnego potwierdzenia, że formalny proces referendalny został rozpoczęty. Czy to obywatelska inicjatywa, która faktycznie ma szansę doprowadzić do głosowania? Czy może raczej sygnał, że w gminie rozpoczęła się dłuższa walka o władzę?

Dyskusja o referendum narodziła się w przestrzeni internetowej. Grupa krytyków obecnych władz wskazuje kilka tematów: kontrowersje wokół planu ogólnego i polityki przestrzennej, decyzje dotyczące warunków zabudowy i kierunku rozwoju miejscowości, kwestie transportu i komunikacji, styl komunikacji urzędu z mieszkańcami i częścią radnych, decyzje organizacyjne i kadrowe.

Wójt publicznie odpowiedziała na zarzuty, podkreślając, że wiele z nich wynika z niezrozumienia, uproszczeń albo jest elementem sporu politycznego. W samorządzie, szczególnie w gminach podmiejskich, część konfliktów jest naturalna. Interesy mieszkańców, deweloperów, rolników, przedsiębiorców często bywają sprzeczne. Istotne jest czy spór udaje się przekuć w konstruktywną rozmowę, czy zaczyna działać jak dźwignia do zmiany władzy tu i teraz.

## Jak trudno odwołać wójta?

Referendum lokalne nie jest prostym wyrażeniem niezadowolenia. To mechanizm z progami, które ustawowo mają zabezpieczać gminy przed częstymi wstrząsami.



## Podpisy i frekwencja

Pierwszy próg to zebranie podpisów co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy. Drugim warunkiem jest frekwencja – referendum będzie ważne tylko wtedy, gdy weźmie w nim udział co najmniej 3/5 liczby osób, które uczestniczyły w wyborze wójta w ostatnich wyborach. Aby odwołać wójta, ponad połowa ważnie oddanych głosów musi paść „za”. W praktyce wiele referendów w Polsce kończy się niewystarczającą frekwencją.

## Ostatnia kadencja

Dyskusja o referendum toczy się w szczególnym momencie, bo obowiązujące przepisy o dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast sprawiają, że obecna kadencja jest dla Małgorzaty Schwarz ostatnią. Innymi słowy, nawet bez referendum gmina wejdzie w kolejnych wyborach w naturalny proces zmiany.

To rodzi pytanie, czy referendum o jakim się mówi, jest realną próbą skrócenia kadencji, czy raczej elementem wcześniejszej kampanii wyborczej, w celu budowania pozycji, rozpoznawalności i zaplecza przed przyszłym wyścigiem o stanowisko?

## Mocny mandat wójt a pęknięcie w radzie

Małgorzata Schwarz kieruje gminą od 2010 roku, a w wyborach samorządowych 7 kwietnia 2024 r. wygrała w pierwszej turze z wynikiem 71,08 proc. To jednoznacznie pokazuje, że wójt weszła w tę kadencję z silnym społecznym mandatem.

Jednocześnie - mimo tak mocnego poparcia - w samej Radzie Gminy doszło do poważnych nieoczekiwanych przetasowań. 31 października czworo radnych, członków Koalicji Obywatelskiej z klubu

„Kochamy Gminę Kołbaskowo” - wcześniej koalicjantów wójta - opuściło koalicję, doprowadzając do odwołania przewodniczącej Rady Gminy Doroty Trzebińskiej.

Od tego momentu rada przestała działać w układzie dotychczasowej stabilnej większości, a granice między sojuszami zaczęły się przesuwać. W praktyce oznacza to jedno: każda kluczowa decyzja staje się trudniejsza, bo częściej przeradza się w spór o władzę, a nie w konstruktywną dyskusję o rozwiązaniach. Rodzi się pytanie, czy obecny rozłam w radzie jest dowodem złego zarządzania czy konsekwencją politycznych ambicji i wcześniejszego startu kampanii?

## Co łączy rozłam w radzie z obecną dyskusją o referendum?

W przestrzeni medialnej pojawia się mechanizm charakterystyczny dla wielu gmin w sytuacji konfliktu politycznego. Budowana jest nośna w mediach społecznościowych narracja „gminy w ruinie”. To hasło działa, bo jest emocjonalne, proste i chwytliwe. Problem w tym, że z perspektywy mieszkańca, który chce zrozumieć sytuację, taka narracja miesza fakty z opiniami.

Na dziś więcej wskazuje więc na to, że temat ewentualnego referendum pełni przede wszystkim rolę politycznego barometru nastrojów, a nie realnie uruchomionej procedury. Pokazuje poziom napięć, ambicji i rywalizacji, ale nie przesądza jeszcze o kierunku wydarzeń. Ostatecznie to nie internetowe emocje, lecz konkretne decyzje mieszkańców przy urnach wyborczych lub w kolejnych wyborach samorządowych zdecydują, czy obecny model zarządzania zostanie utrzymany, czy też gmina wejdzie w nowy etap swojej historii. muzy

# Mobilna Pracownia Nowej Rzeczywistości. GOSiR z dotacją 121 tys. zł

Dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Kołbaskowo. Narodowe Centrum Kultury przyznało 121 000 zł dofinansowania dla Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu w ramach programu „Infrastruktura domów kultury”

Środki zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt do programowania, modelowania 3D oraz projektowania w VR i AR. O znaczeniu projektu mówi dyrektor GOKSiR, Rafał Roguszka:

– To dla nas ogromnie ważny krok w rozwoju ośrodka. Mobilna Pracownia Nowej Rzeczywistości pozwoli mieszkańcom nie tylko korzystać z nowoczesnego sprzętu, ale przede wszystkim zdobywać praktyczne umiejętności, które są dziś i będą w przyszłości bardzo potrzebne. Chcemy, aby GOKSiR był miejscem, w którym kultura spotyka się z technologią, a pasja z edukacją.

Nowoczesny sprzęt umożliwi utworzenie mobilnej Pracowni Nowej Rzeczywistości, która ma stać się centrum kreatywności, gdzie realizowane będą projekty łączące sztukę z nowoczesnymi technologiami. Będzie ona służyć nie tylko jako zaplecze techniczne, ale przede wszystkim jako przestrzeń do nauki, eksperymentowania i twórczej pracy.



– Stworzymy mobilną pracownię, z którą będziemy docierać do różnych miejscowości naszej gminy, prowadząc warsztaty z nowych technologii, AI i VR. Będziemy tworzyć przestrzeń dla dzieci, młodzieży i dorosłych – mówi Rafał Roguszka, dyrektor GOKSiR w Przecławiu.

Możliwe będą zajęcia edukacyjne dla uczniów oraz dorosłych chcących rozwijać kompetencje cyfrowe. Planowane są warsztaty, kursy tematyczne, spotkania projektowe oraz zajęcia dla lokalnych pasjonatów grafiki, programowania i projektowania, ale też dla osób wchodzących dopiero w świat nowych technologii.

– Sprzęt będzie wykorzystywany podczas otwartych zajęć oraz w ramach naszego Pogotowia Kulturalnego. Dzięki temu będziemy działać szerzej w całej gminie Kołbaskowo – dodaje Rafał Roguszka.

Jak zapowiada dyrektor, to dopiero początek działań związanych z nowymi technologiami. Wkrótce mieszkańcy będą mogli na własne oczy przekonać się, jak wygląda kultura w wersji cyfrowej i interaktywnej.

Program „Infrastruktura domów kultury” wspiera instytucje, które chcą rozwijać swoją ofertę i dostosowywać ją do współczesnych potrzeb.

Przyznane środki są efektem pozytywnej oceny projektu przygotowanego przez GOKSiR i potwierdzają jego potencjał rozwojowy.

Powstanie Pracowni Nowej Rzeczywistości to inwestycja nie tylko w sprzęt, ale przede wszystkim w ludzi - ich umiejętności, kreatywność i kompetencje przyszłości.

dot

## Modernizacja trasy Szczecin–Berlin coraz bliżej. Będą pieniądze z Unii

Inwestycja, na którą od lat czekają pasażerowie i samorządy, wchodzi w decydującą fazę. Modernizacja linii kolejowych 408 i 409 między Szczecinem a granicą z Niemcami (przebiegająca przez gminę Kołbaskowo) ma otrzymać nowe źródło finansowania, co znacząco zwiększa szanse na pełną realizację projektu.

Modernizacja połączenia kolejowego Szczecin Główny – granica państwa w kierunku Berlina nabiera realnych kształtów. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, jeszcze w pierwszych miesiącach tego roku planowane jest ogłoszenie przetargu na roboty budowlane. Postępowanie ma zostać podzielone na dwa etapy: część podstawową oraz zakres opcjonalny.

W ramach zamówienia podstawowego przewidziano dobudowę drugiego toru oraz elektryfikację odcinka od stacji Szczecin Gumieńce do granicy państwa. Z kolei w tzw. prawie opcji znalazły się ko-



lejne ważne elementy: rozbudowa trasy od Szczecina Głównego do Gumieniec, budowa nowego przystanku kolejowego w rejonie pętli tramwajowej Pomorzany, a także modernizacja stacji Szczecin Gumieńce i fragmentu linii 408 w kierunku Stobna. Dotychczas realizacja tej części była uzależniona od wyników przetargu oraz pozyskania środków unijnych z instrumentu CEF.

Przełomowe informacje przyniósł jednak „Puls Biznesu”. Jak wynika z doniesień

gazety, projekt ma zostać wpisany na listę inwestycji strategicznych. Otwiera to drogę do finansowania z programu SAFE, powiązanego z bezpieczeństwem i obronnością Unii Europejskiej. Taki status znacząco wzmacnia pozycję projektu i sprawia, że jego realizacja staje się niemal przesądzona.

Zgodnie z aktualnym harmonogramem, pierwsze elektryczne pociągi pasażerskie z Szczecina do Berlina mają wyruszyć na przełomie 2028 i 2029 roku. Co istotne, prace modernizacyjne prowadzone są równolegle także po stronie niemieckiej – Deutsche Bahn realizuje już inwestycję na odcinku Angermünde – granica państwa.

Całość przedsięwzięcia ma kluczowe znaczenie nie tylko dla poprawy komfortu podróży, ale również dla rozwoju transgranicznych połączeń kolejowych i wzmocnienia roli Szczecina jako ważnego węzła komunikacyjnego w tej części Europy.

muzzy

# Wandalizm kosztuje wszystkich. Gmina liczy straty i planuje monitoring

Na terenie gminy Kołbaskowo coraz częściej dochodzi do aktów wandalizmu, dewastacji przestrzeni publicznej i nielegalnego pozbywania się odpadów. Niszczenie wiat przystankowych, infrastruktury rekreacyjnej, zieleni oraz powstawanie dzikich wysypisk to problem, który uderza nie tylko w estetykę okolicy, ale także w budżet samorządu i komfort życia mieszkańców

Ostatnie zdarzenia pokazują, że skala zjawiska rośnie. Coraz głośniejszy mówi się o potrzebie objęcia newralgicznych miejsc monitoringiem.

Do aktów wandalizmu dochodziło m.in.: na terenie szkoły podstawowej w Przecławiu, na nabrzeżu w Siadle Dolnym, skateparku w Przecławiu, na terenie GOKSiR oraz w miejscach rekreacji i wypoczynku.

## Dziki wysypiska

Równolegle z dewastacją infrastruktury pojawia się inny poważny problem - dziki wysypiska. Każdego roku w różnych częściach gminy odnajdywane są sterty odpadów budowlanych, starych mebli, opon czy zużytego sprzętu.

Takie miejsca nie tylko szpecą krajobraz, ale również stanowią zagrożenie dla środowiska. Usuwanie nielegalnych wysypisk to niemałe obciążenie dla budżetu gminy. Koszty sprzątania ponoszą wszyscy mieszkańcy, także ci, którzy przestrzegają zasad i korzystają z legalnych punktów zbiórki odpadów.

## Zniszczone wiaty

Jednym z najbardziej widocznych przejawów wandalizmu są dewastowane wiaty przystankowe. Wybijane szyby, niszczone ławki i zamalowywane ściany to codzienność w wielu miejscowościach.

Jak informuje Gmina Kołbaskowo, tylko w ubiegłym roku na naprawy wiat wydano ponad 14 tysięcy złotych. Rok wcześniej było to ponad 23 tysiące.

- To środki, które mogłyby zostać przeznaczone na zajęcia dla dzieci, poprawę infrastruktury czy wsparcie lokalnych inicjatyw. Zamiast tego trafiają na usuwanie skutków bezmyślnej destrukcji - mówi wójt Małgorzata Schwarz.

## Monitoring jako odpowiedź na problem

Wobec narastającej skali zniszczeń coraz poważniej rozważane jest wprowadzenie systemu monitoringu w przestrzeni publicznej.

- W związku z tym, że coraz częściej mamy do czynienia z aktami wandalizmu, chcę wrócić do tematu monitoringu na terenie gminy, w punktach które są własnością komunalną. Na taką potrzebę wskazują

także głosy samych mieszkańców płynące z wielu zebrań sołeckich - podkreśla Małgorzata Schwarz.

Zgodnie z zapowiedziami, system miałby powstać w oparciu o kompleksowy projekt, uwzględniający specyfikę gminy oraz wysokiej jakości sprzęt.

- To musi być zrobione profesjonalnie. Żadne półśrodki, bo wiemy już, że to nie działa. Prowadzę wstępne rozeznanie rynku co do kosztów i możliwości technicznych. Jestem już po pierwszych rozmowach. Szczegóły przedstawię radzie gminy na najbliższej sesji - zapowiada wójt.

Monitoring miałby objąć m.in. tereny rekreacyjne, przystanki, nabrzeże, skatepark, boiska, place zabaw, tereny przyległe do świetlic oraz inne miejsca szczególnie narażone na dewastację.

## Wspólna przestrzeń

### - wspólna odpowiedzialność

Kamery nie rozwiążą wszystkich problemów. Monitoring może odstraszać wandalów i pomóc w identyfikacji sprawców, ale kluczowa jest także postawa mieszkańców. Każda zniszczona wiata, każde złamane drzewo i każde dziki wysypisko to realny koszt, który ponosi lokalna społeczność. To także sygnał, że wspólna przestrzeń nie jest traktowana z należytą odpowiedzialnością.

Zainstalowanie profesjonalnego systemu monitoringu z pewnością ograniczy skalę problemu, ale konieczne będą też działania prewencyjne, edukacyjne oraz dbałości o wspólne dobro. dot

## Jest umowa na przebudowę pierwszego odcinka drogi Stobno - Będargowo

W dniu 3 lutego podpisana została umowa na przebudowę drogi Stobno - Będargowo - Warzymice. Otwiera się pierwszy etap modernizacji jednego z najbardziej problematycznych odcinków drogowych w gminie Kołbaskowo.

Droga powiatowa ze Stobna przez Będargowo do Warzymic jest szczególnie uciążliwa. Kierowcy zmagają się tam z dziurami, spękaniem nawierzchni i zniszczonymi poboczami. Zły stan techniczny drogi nie tylko utrudnia codzienne dojazdy, ale także stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Przebudowa drogi Stobno - Będargowo - Warzymice została podzielona na trzy etapy. Na pierwszy ogień pójdzie około kilometrowy odcinek od przejazdu kolejowego za miejscowością Stobno (w miejscu zakończenia poprzedniej inwestycji z 2024



roku) do skrzyżowania z drogą gminną wiodącą do centralnej części tej wsi. Przewidziano tam całkowitą wymianę nawierzchni oraz modernizację rowów odwadniających. Po zakończeniu inwestycji droga zosta-

nie dostosowana do ruchu pojazdów normalnych. Ma to szczególne znaczenie w kontekście sąsiedztwa terenów inwestycyjnych oraz nowego węzła „Będargowo” na Zachodniej Obwodnicy Szczecina.

Wartość inwestycji to około 6 mln zł, z czego 3,4 mln zł pochodzi z Funduszy Europejskich dla Pomorza Zachodniego 2021-2027 oraz 3,3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zakończenie robót planowane jest do końca roku.

Jak zapowiada Starostwo, kolejnym krokiem ma być kontynuacja remontu w kierunku Będargowa (drugi etap) oraz odcinka od Będargowa do Warzymic (trzeci etap). Ostatni fragment ma objąć nie tylko przebudowę jezdni, ale również budowę chodnika, co poprawi bezpieczeństwo pieszych. Realizacja tych planów uzależniona jest jednak od skompletowania tzw. montażu finansowego. jad

# NAZWANE NA NOWO Siadło Górne

**GOKSiR rozpoczyna serię reportersko-wspomnieniowych opowieści opartych na rozmowach z mieszkańcami gminy Kołbaskowo. Autorką cyklu jest Monika Kołacz, która odwiedza kolejne wsie, rozmawia z mieszkańcami i zapisuje historie związane z codziennym życiem oraz przeszłością miejsca. Każdy materiał to osobna mikrohistoria. W centrum opowieści stoją doświadczenia mieszkańców - rodzinne wspomnienia, przemiany miejsc i to, jak z biegiem lat wyłania się portret wspólnoty**

## „To jest nasze miejsce”

Do miejscowości położonej na zachód od Szczecina, pomiędzy Siadłem Dolnym a Smętowicami nie zaglądamy turyści. Nie ma tu pałacu ani kościoła, nie ma też plaży ani atrakcji turystycznych. Jest cicho i bardzo spokojnie. Przyjeźdźni, którzy zjeżdżają z ruchliwej trasy prowadzącej w kierunku przejścia granicznego w Kołbaskowie, nagle znajdują się w świecie zdominowanym przez naturę, gdzie wszystko to, co zwykle ukryte, staje się bardzo wyraźne: śpiew ptaków, szczekanie psów, nawet szmer wody spływającej do studzienki ściekowej. „Dziękuję!” - zielona buźka na sygnalizatorze prędkości zwraca się do kierowców, którzy wkraczają na teren zamieszkały, respektując przepisy ruchu drogowego. Elektroniczny uśmiech mimowolnie wywołuje ten prawdziwy. Uważny przybysz, na tle uśpionej, zimowej sceny dojrzy więcej elementów budzących radość u odbiorcy w każdym wieku. Drewniane figury dziarsko krocących dzików, owady ponadnaturalnej wielkości, Mikołaje z choinek, z finezyjnie zakręconymi gałkami zamiast czapek stoją w przestrzeni tradycyjnej pomorskiej wsi, pomiędzy ceglanyymi budynkami gospodarczymi i stuletnimi domami pokrytymi warstwą termoizolacji.

Siadło Górne znajduje się na grzbiecie wału morenowego, ukształtowanego przez lodowiec tysiące lat temu. Osadnictwo w tym miejscu istniało już



Siadło Górne, pocz. XX w., pomeranica

w schyłkowym okresie wpływów rzymskich oraz wczesnym średniowieczu, pierwsze wzmianki o wsi można odnaleźć w XII-wiecznych dokumentach. Początkowo miejscowość rozwijała się razem z Siadłem Dolnym, położonym poniżej, nad brzegiem Odry Zachodniej. Separacja nastąpiła w XIV wieku. Do końca II wojny światowej Hohenzahden (ob. Siadło Górne) i Niederzahden (Siadło Dolne) funkcjonowały już oddzielnie. W połowie XIX wieku wieś liczyła ponad 400 mieszkańców - oprócz osób zajmujących się rolnictwem oraz hodowlą żył tu i działał krawiec, 3 szewców, kowal, rzeźnik, młynarz. We wsi była jednoklasowa szkoła, dom dla ubogich, wiatrak oraz gotycki kościół. Dzwony, zawieszone na dobudowanej do świątyni w XVIII wieku wieży wzywały wiernych na nabożeństwa. Był też duży staw, a za nim gospoda z salą taneczną, gdzie mieszkańcy chodzili się zabawić. Zmarłych chowano na cmentarzu, ulokowanym przy rozwidleniu dróg prowadzących w dół, do rzeki oraz do opuszczonej osady Waliszewo.

W 1946 r. do malowniczo położonych wsi nad Odrą zaczęli przyjeżdżać pierwsi polscy osadnicy. Wiele domów było zniszczonych, więc lokowano po dwie rodziny w jednym budynku. Nowo przybyli ściągali z głębi kraju swoich bliskich. Wszyscy się znali, pomagali sobie w pracach polowych, przy wychowywaniu dzieci. Wspólnie odpoczywali i bawili się. Mieszkając w pilnie strzeżonej strefie nadgranicznej żyli w izolacji, zdani przede wszystkim na siebie. Zmieniła się rzeczywistość polityczna, ale również krajobraz kulturowy. Uszkodzony podczas działań wojennych średniowieczny kościół stopniowo zniknął z powierzchni ziemi. Najdłużej zachował się ceglany fragment elewacji wschodniej, ozdobionej blendami i krzyżem: „Na sterczącej dumnie ścianie szczytowej było bocianie

gniazdo. Ptaki miały stąd rozległy widok na szerokie pola i pełne pożywienia łąki. Tak było do czasu, gdy zapadła decyzja o rozbiórce grubych murów kościelnych, bo potrzebny był kamień na budowę dróg. Łupało te mury przy pomocy karbidu tylko dwóch robotników”. Pomnik ku czci poległych w I wojnie światowej mieszkańców wsi przerobiono na monument ku czci Matki Boskiej, rozebrano plebanię i szkołę, ale wcze-



Kapliczka z figurą Matki Boskiej, zdj. Monika Kołacz

śniej chłopcy „hasali tam od piwnic po strych. Wydobywali ze ścian gwoździe do kabli i używali ich do strzelawek własnej konstrukcji”. Pod koniec lat 50. zaczęto wznoszenie nowych domów. „Stawiano budynki na odkrytych z gruzu fundamentach i istniejących piwnicach

(...). Z pozostałych gruzowisk wybierano cegły, które trafiały na odbudowę Warszawy”. Pod koniec lat 50. zaczęto wznoszenie nowych domów. „Stawiano budynki na odkrytych z gruzu fundamentach i istniejących piwnicach (...).

Świat, który znamy z nielicznych czarno-białych pocztówek odszedł w niepamięć. Pomału odchodzi również w przeszłość ten stworzony przez pierwszych polskich osadników i ich potomków. Urodzony w 1950 r. w Siadle Górnym Sylwester Matulka przedstawił znaną z autopsji rzeczywistość w „Albumie wiejskim” - publikacji przygotowanej i wydanej własnym sumptem, z której pochodzą zacytowane powyżej fragmenty. Ze szczegółami opisał życie z czasów swojego dzieciństwa i młodości, prześledził materiały archiwalne. „Dorastałem na wsi, gdzie droga była brukowana lub gruntowa i obejmowałem dziecięcym umysłem świat zwierząt gospodarskich, krzątający podwórkowej i ciężkiej pracy w polu (...) Było cicho i spokojnie. Rzadkością był samochód na wiejskiej drodze. W pracach polowych używano koni i drewnianych wozów do transportu ziemniaków, buraków, zboża i siana” - zanotował we wstępie emerytowany geodeta. Praca nosi podtytuł „Wspomnienia

innych osadników ukazywały się w lokalnej gazecie pt. „Gminne Aktualności” od początku lat 2000. Historię teścia, Henryka Weretyńskiego, osiadłego po wojnie w Siadle Dolnym spisała synowa, Krystyna.



K. Weretyńska, B. Pietrzek, R. Bożejewicz, zdj. M. Kołacz



Droga, lata 90., zdj. z archiwum K. Weretyńskiej

i dokumenty z jednej i drugiej wioski”, ponieważ zawiera opowieści z Wysokich oraz Niskich Sądów (takie nazwy miejscowości nosiły po II wojnie światowej). Wraz z kolejnymi stronicami przed czytelnikiem rozpościera się klimat lat 50. i 60. XX w.: obowiązki gospodarskie, świńobicie, uprawa roli i zbiory, warunki życia, remonty, zakupy, wyjazdy do kościoła w Kolbaskowie, spotkania towarzyskie, szkoła, spędy była, czereśnie przy drodze, zaskrońce w gruzowiskach, ślimaki, jabłka zrywane w ogrodzie dawnego pastora, biwakowanie na Międzyodrze, zabawy w bunkrach, epizod związany ze spółdzielnią produkcyjną, pierwsze telewizory i pralki, daty i nazwiska... Kronika codzienności. Autor pragnął „pokazać młodym mieszkańcom Siadła Górnego historię tego miejsca, by nie zaginęła bezpowrotnie”, jak sam wyjaśnił. Wspomnienia ojca pana Sylwestra, Henryka Matulki oraz

Czymś niezwykłym jest potrzeba utrwalenia przeszłości, nadania jej formy i ubrania w odpowiednie słowa wśród mieszkańców obu wiosek. To świadomość upływającego czasu, który nieustannie nanosi kolejne warstwy opowieści, starsze spychając w mroki przeszłości, wpływa na chęć podzielenia się wspomnieniami czy poczucie obowiązku wobec kolejnych pokoleń.

W lutowe, poniedziałkowe popołudnie spacerujemy po wsi i rozmawiamy w niewielkiej grupie wieloletnich mieszkańców. Barbara Pietrzak przeniosła się razem z mężem i dziećmi do Siadła Górnego w 1964 r. Wcześniej mieszkali w Nowogardzie, ale teść zachorował i trzeba było pomóc przy gospodarstwie. Pracowała w sklepie. Najpierw w kiosku spożywczym, który stał obok domu nr 35, a potem w pawilonie, który Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” wybudowała na miejscu obecnie stojącego budynku pod numerem 39. Sprzedawała tam przez ponad 20 lat. Mąż - mechanik sprzętu ciężkiego, był zatrudniony w zakładzie naprawczym przy ul. Gdańskiej w Szczecinie. Po godzinach „2 ha pola dorywczo obrabiali”, oprócz tego pani Basia „specjalizowała się w świnkach” - miała „dobrą rękę do prosiaczków”, zdrowe się rodziły, ładne, ludzie chętnie

kupowali, również przyjezdni. Wspomniana wyżej Krystyna Weretyńska od 1971 r. była nauczycielką w szkole podstawowej w Siadle Dolnym. Uczyła historii, prowadziła Ligę Obrony Kraju, drużynę zuchową, spółdzielnię uczniowską, zespół wokalny. Początkowo dojeżdżała ze Szczecina, w latach 90. przeprowadziła się do Siadła Górnego, bo „pojawiła się możliwość kupienia działki bardzo tanio”. Dostała do rozbiórki stary domek niedaleko podstawówki, nie musiała się więc martwić o materiały budowlane. Uczniami pani Krysi były, między innymi, dzieci pani Basi oraz pan Roman Bożejewicz, obecny sołtys, urodzony we wsi w 1963 r., syn powojennych osadników. „Z wykształcenia rolnik, z zamiłowania kucharz i kamieniarz” - jak sam o sobie mówi. Rodzina miała bardzo duże gospodarstwo, 11 ha i przodujący - na tamte czasy - park maszynowy w całej gminie

Moi rozmówcy wspominają, jak zmieniła się wieś za ich życia. Mówią o stawie, który dawniej sięgał prawie do ulicy, a kiedy zimą zamarzał, dzieci jeździły po nim na łyżwach. Opowiadają, że ludzie najpierw zbierali się na modlitwy pod lipą w centrum wsi, zanim pani Zatoniowa, w 1959 r., nie przekazała figurki Matki Boskiej. Posązek ustawiono na ponie-



Chłopcy ze szkoły, lata 70., zdj. z archiwum K. Weretyńskiej

mieckim postumencie, teren uporządkowano, ogrodzono. Pan Roman pamięta, że kiedy miał 16 lat, za zgodą władz dostał prawo jazdy i jeździł aż do Nowego Warpna po materiały na budowę świetlicy, którą wzniesiono w miejscu obecnie istniejącego terenu rekreacyjnego. Dużo emocji u całej trójki wzbudzą wspomnienia związane z jedynym sklepem we wsi i „z miłymi spotkaniami przed nim”. Kiedy przyjeżdżały marmolady w zbiorczych opakowaniach dzieci ustawiły się w kolejce chętne do wylizania pustych pojemników. Klienci przychodzili z własnymi talerzykami albo stoikiem - ekologicznie było.(...)

Monika Kołacz  
luty 2026

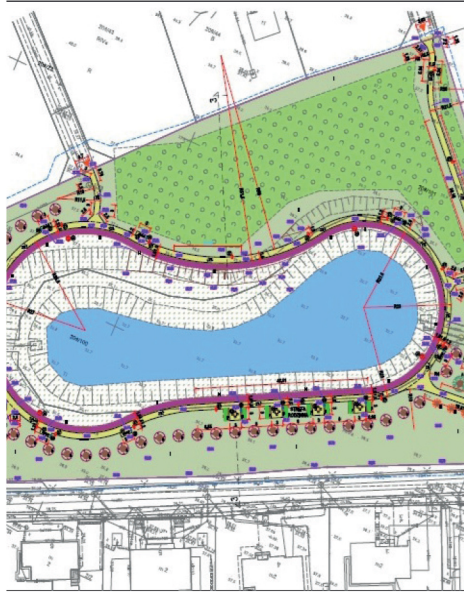
CZYTAJ DALEJ:  
WWW.KOLBASKOWO.EU  
WWW.GOKSIRPRZECLAW.PL

# Osiem ofert na park w Warzymicach. Najtańsza poniżej 2 milionów złotych

Osiem firm zgłosiło się do przetargu na realizację zadania pn. „Utworzenie terenu rekreacyjnego w Warzymicach”. Najtańsza oferta jest o 806 tys. wyższa niż kwota zabezpieczona na to działanie w budżecie. Wójt Małgorzata Schwarz zapowiedziała, że zwróci się do rady gminy o dołożenie brakujących środków

Przetarg dotyczy zagospodarowania terenu wokół zbiornika retencyjnego w Warzymicach, pomiędzy ulicami Szafirową, Wrzosową i Złotą. Inwestycja ma przekształcić obecny teren w funkcjonalną, ogólnodostępną przestrzeń do spacerów, wypoczynku i aktywności na świeżym powietrzu.

Do przetargu zgłosiło się aż ośmiu chętnych. Najtańszą ofertę złożyła firma USŁUGI BUDOWLANE Wiesław Furtak ze Szczecina – 1 986 000,00 zł brutto. Nie wiele wyższą cenę zaproponowały: RSK Sp. z o.o. ze Szczecina - 1 988 677,89 zł brutto oraz Madro sp. z o.o. ze Szczecina – 2 090 937,23 zł brutto. Kolejne trzy ofer-



ty mieściły się w granicach trzech milionów. Najwyższą ofertę złożyła firma z Knuruwa – 4 237 184,32 zł brutto.

Gmina zabezpieczyła środki na tę inwestycję m.in.: z Budżetu Obywatelskiego oraz dotacji otrzymanej w ramach członkostwa w stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania Dobre Gminy.

Przy założeniu, że po zakończeniu procedur przetargowych, wybrana zostanie najniższa oferta, do realizacji zadania zabraknie jeszcze 806 tysięcy złotych.

- Na pewno wystąpię do rady gminy o to, żeby środki na to zadanie zwiększyć. To inwestycja, na którą mieszkańcy czekają od lat. Utworzenie tego miejsca rekreacji było jednym z głównych punktów, z którym Klub Przyjaciół Gminy Kołbaskowo szedł do wyborów. Wielu mieszkańców, nie tylko Warzymic, ale też innych miejscowości, głosowało na ten projekt w Budżecie Obywatelskim – mówi Małgorzata Schwarz, wójt gminy Kołbaskowo.

Projekt zakłada budowę spacerowej pętli o szerokości 1,5 metra wokół zbiornika, połączonej z dojazdami od ul. Szafirowej i ul. Wrzosowej oraz z istniejącą infrastrukturą.

Jednym z kluczowych elementów będzie ogrodzony plac zabaw o powierzchni około 1056 m<sup>2</sup>. Dla dorosłych przewidziano siłownię plenerową z dwoma zestawami urządzeń treningowych oraz osobną strefę ćwiczeń dedykowaną seniorom. Powstanie także trawiasta przestrzeń do gier rekreacyjnych z boiskiem do badmintonu.

W pobliżu zbiornika zaplanowano cztery miejsca ze stolikami do odpoczynku oraz cztery stoliki z siedziskami do gry w szachy. Całość uzupełnią ławki, lampy, kosze na śmieci, tablice informacyjne oraz nowe nasadzenia drzew i krzewów.

jad

## Koniec „jazdy na gapię”? Dłużnicy w spółdzielniach mogą stracić mieszkania

Przez lata wyglądało to podobnie. Część mieszkańców regularnie płaciła czynsz, inni miesiącami lub latami zalegali z opłatami. A gdy sprawa trafiała do sądu, dłużnik na ostatniej prostej spłacał zaległości i zostawał w mieszkaniu. Koszty zadłużenia w praktyce ponosili sąsiedzi.

Rząd przygotował zmiany w przepisach, które mają radykalnie zaostrzyć odpowiedzialność za niepłacenie czynszu w spółdzielniach mieszkaniowych. Jeśli nowe prawo wejdzie w życie w 2026 roku, uporczywi dłużnicy muszą liczyć się z realną utratą lokalu, bez możliwości „uratowania się” na ostatnią chwilę.

### Dziś: zapłać na końcu i zostajesz

Obecnie prawo w dużym stopniu chroni osoby zadłużone. Nawet jeśli spółdzielnia skieruje sprawę do sądu, lokator może zachować mieszkanie, jeśli spłaci zaległości przed zakończeniem postępowania.

W praktyce oznaczało to jedno - wielu dłużników latami nie płaciło, a gdy presja rosła, regulowało dług w ostatniej chwili. System działał, ale głównie na ich korzyść.

Jak informuje DomWprost.pl, nowe przepisy mają ten mechanizm całkowicie zmienić.

### Co się zmieni?

Sąd będzie miał twardsze narzędzia.

Projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Prawa spółdzielczego przewiduje, że sąd będzie mógł orzec wygaśnięcie prawa do lokalu spółdzielczego nawet wtedy, gdy dług zostanie spłacony w trakcie procesu. Tym samym zniknie możliwość ratowania mieszkania na ostatnim etapie sprawy. Uporczywe zaleganie z opłatami może zakończyć się definitywną, nieodwracalną utratą lokalu.

Krótko mówiąc, jeśli ktoś długo nie płaci, nie wystarczy już szybka wpłata przed wyrokiem.

### Koniec powrotów po latach

To nie wszystko. Dziś dłużnik, który stracił prawo do lokalu, może po latach wrócić do spółdzielni, jeśli spłaci całe zadłużenie z odsetkami. Po zmianach taka furtka ma zostać zamknięta. Jeżeli sąd orzeknie wygaśnięcie prawa do mieszka-

nia, członkostwo w spółdzielni zakończy się na stałe. Lokal będzie mógł zostać przydzielony innej osobie.

### Dlaczego rząd chce zaostrzyć przepisy?

Według Ministerstwo Rozwoju i Technologii obecne prawo zbyt mocno chroni dłużników i w praktyce zachęca do niepłacenia.

Resort podkreśla, że zadłużenie jednych mieszkańców uderza we wszystkich, spółdzielnie tracą płynność finansową, rosną koszty utrzymania budynków a uczciwi lokatorzy muszą dokładać się do sąsiadów.

### Kiedy nowe prawo może wejść w życie?

Projekt jest obecnie na etapie opiniowania. Jeśli prace nie utkną, zmiany mogą wejść w życie jeszcze w 2026 roku.

Planowana nowelizacja może zakończyć wieloletni problem spółdzielni jakim jest finansowanie cudzych długów przez uczciwych mieszkańców. Dla jednych będzie to długo oczekiwana sprawiedliwość. Dla innych bardzo twarde zderzenie z rzeczywistością.

dot



## Mistrzowskie rozdania

W sobotę, 7 lutego, w sali GOKSiR w Przecławiu odbył się III Otwarty Turniej Par o Puchar Wójta Gminy Kołbaskowo, który zgromadził zawodników z całego regionu. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, a rywalizacja była wyrównana do ostatnich rzutów.

W turnieju wzięły udział pary reprezentujące m.in. Szczecin, Stargard, Police, Choszczno, Nowogard i Świnoujście. Uczestnicy rywalizowali nie tylko o puchar, ale także o punkty rankingowe PKL. Na listach startowych znalazło się wielu doświadczonych zawodników, co przełożyło się na wysoki poziom sportowy i emocjonujące rozgrywki.

Najlepsze pary turnieju Na podium III OTP o Puchar Wójta Gminy Kołbaskowo stanęli:

I miejsce Damian Mazurek / Sebastian Rawlik (Laser Syrex Brydz Kostrzyn) – 65,42 – 100 pkt PKL

II miejsce Paweł Marczak / Krzysztof Hajkowski (Instalko SBS Międzyrzecz) – 62,92 – 89 pkt PKL

III miejsce Sławomir Najo / Ryszard Sawkowicz (ZZBS Szczecin / Fundacja ESKOM) – 60,00 – 81 pkt PKL

Tuż za podium uplasowali się: Robert Lewandowski / Henryk Tyburczy – 59,99, Tadeusz Kaczanowski / Wojciech Bondarewicz – 59,35, Jerzy Kulass / Marek Wawrzyniak – 59,05

Wysoki poziom i sportowa atmosfera Turniej potwierdził, że zawody organizowane w gminie Kołbaskowo cieszą się dużym zainteresowaniem środowiska brydżowego i przyciągają czołowych za-



wodników z regionu. Różnice punktowe pomiędzy kolejnymi miejscami były niewielkie, co świadczy o bardzo wyrównanej rywalizacji.

Nie brakowało emocji, zaciętych rozdań i sportowej atmosfery, która towarzyszyła uczestnikom przez cały czas trwania turnieju. Organizatorzy zapowiadają kolejne edycje turnieju i liczą na jeszcze większe zainteresowanie zarówno zawodników, jak i kibiców. dot

## Futbol Plus wraca do Przecławia! W kwietniu wielkie święto piłki bez barier

Po ogromnym sukcesie pierwszej edycji, turniej FUTBOL PLUS! ponownie zawita do Przecławia. Już 26 kwietnia na boisku szkoły podstawowej spotkają się dzieci z niepełnosprawnościami z całej Polski, by wspólnie przeżyć dzień pełen sportu, emocji i prawdziwej radości.

Organizatorem wydarzenia jest Akademia Piłkarska Kontra Przecław, która po zeszłorocznym debiucie postanowiła jeszcze bardziej rozwinąć ideę turnieju. Tym razem organizatorzy planują udział nawet 200 młodych zawodników.

FUTBOL PLUS! to wydarzenie wyjątkowe nie tylko w skali gminy, ale całego województwa. To jedyny turniej w regionie, który w tak szerokim zakresie promuje sport osób z niepełnosprawnościami, integrację i równość na boisku.

- Chcemy, aby każde dziecko mogło poczuć się jak prawdziwy piłkarz, niezależnie od swoich ograniczeń. Tu liczy się uśmiech, pasja i wspólna zabawa – podkreślają organizatorzy.



Pierwszy turniej odbył się w czerwcu 2025 roku. Do Przecławia przyjechali wtedy młodzi piłkarze m.in. z Radomia, Biłgoraja, Bydgoszczy i Gdańska.

Pomimo upału na boisku nie brakowało determinacji, pięknych akcji, wrzuseń. Nie było przegranych. Wszyscy uczestnicy

otrzymali medale, a największą nagrodą były brawa i wsparcie publiczności.

Tegoroczna edycja ma być jeszcze ciekawsza. Zapowiada się większa liczba drużyn. Rozbudowana zostanie oprawa wydarzenia, przybędzie wiele dodatkowych atrakcji dla zawodników i kibiców.

Udział w turnieju jest całkowicie bezpłatny dla wszystkich młodych piłkarzy. Organizatorzy zadbają o to, aby żadne dziecko nie było wykluczone z powodów finansowych. Jednocześnie apelują do lokalnych firm, przedsiębiorców i sponsorów o wsparcie wydarzenia.

Razem możemy stworzyć coś naprawdę pięknego i wartościowego – podkreślają.

FUTBOL PLUS! to coś więcej niż turniej. To dowód na to, że sport nie zna barier i że każdy ma prawo do marzeń, emocji i radości z gry. dot

# NA ZDROWIE



Rozpoczynamy nowy cykl artykułów poświęconych zdrowiu. Znajdziecie w nim m.in. informacje jakie badania warto robić w danym wieku, jak wcześnie wykryć choroby, gdzie szukać bezpłatnej pomocy i badań profilaktycznych, jak rozpoznawać udar, czy zawał i jak udzielać w takich sytuacjach pierwszej pomocy. Zaczynamy od początku, czyli od kalendarza badań profilaktycznych

Regularne badania profilaktyczne to jeden z najprostszych sposobów, by zadbać o zdrowie i wcześnie wykryć groźne choroby. Wiele z nich można wykonać bezpłatnie w ramach NFZ.

Profilaktyka pozwala wykryć chorobę na wczesnym etapie, uniknąć powikłań, wydłużyć życie w dobrej kondycji i znacząco ograniczyć koszty leczenia.

## Kalendarz badań profilaktycznych dla kobiet

Licząc od 18. roku życia:

- morfologia krwi, badanie ogólne moczu, glukoza, lipidogram (cholesterol) - raz do roku

- pomiar ciśnienia, kontrola BMI i masy ciała - co 2-3 lata (po 40 r.ż. co roku)

## 20-25 rok życia

- cytologia - co 1-3 lata  
- badanie piersi u lekarza lub samobadanie co miesiąc w domu

## 30-35 rok życia

- USG piersi - co 2 lata  
- badania tarczycy (TSH) - co 2-3 lata  
- próby wątrobowe (ALT, AST)

## Od 40. roku życia

- mammografia - co 2 lata (NFZ)  
- EKG - co 2-3 lata  
- badanie wzroku i słuchu

## Od 50. roku życia

- kolonoskopia - raz na 10 lat  
- densytometria (badanie kości) - przy ryzyku osteoporozy  
- częstsza kontrola serca

Ważne! Jeśli w rodzinie występowały nowotwory piersi, jajnika lub jelita grubego - badania należy rozpocząć wcześniej.

## Kalendarz badań profilaktycznych dla mężczyzn

Licząc od 18. roku życia

- morfologia, mocz, glukoza, cholesterol - raz w roku

- pomiar ciśnienia, kontrola masy ciała - co 2-3 lata, po 40 r.ż. co roku,

Od 30. roku życia

- próby wątrobowe, EKG - co kilka lat  
- badanie wzroku

Od 40. roku życia  
- PSA (prostate) - raz w roku lub co 2 lata

- USG jamy brzusznej  
- kontrola kardiologiczna

Od 50. roku życia

- kolonoskopia  
- regularne badania prostaty  
- badanie słuchu

Ważne: Choroby serca i nowotwory u mężczyzn często rozwijają się bezobjawowo. Profilaktyka jest kluczowa - zwłaszcza po 40. roku życia.

## Uniwersalny roczny pakiet zdrowia dla każdego

Najlepiej, jeśli raz do roku wykona się uniwersalny roczny pakiet zdrowia obejmujący podstawowy zestaw badań: morfologia, badanie moczu, badanie glukozy, lipidogram, kreatynina (nerki), próby wątrobowe, TSH (tarczyca) i pomiar ciśnienia.

Dodatkowo: badanie wzroku, kontrola stomatologiczna, badanie skóry (znamiona)

## Bezpłatne badania

W ramach NFZ dostępne są m.in.: program „Profilaktyka 40+”, mammografia i cytologia, kolonoskopia, badania przesiewowe serca. Wystarczy zgłosić się do POZ lub zapisać online przez Internetowe Konto Pacjenta.

Badania profilaktyczne nie zabierają wiele czasu, a mogą uratować życie. Warto wpisać je do kalendarza, tak samo jak ważne spotkania czy urlop.

dot

## Na końcu języka... ludzkiego?

Podstawową funkcją języka jest komunikowanie (od łacińskiego słowa *communis* - wspólny, powszechny). Komunikowanie się jest więc działaniem społecznym, współdziałaniem, przejawem międzyludzkiej solidarności. Językoznawcy mówią o słowach, które łączą, o słowach, które dzielą i o tym, jak używać języka, by się komunikować skutecznie, z poszanowaniem ludzkiej godności.

Słowa mogą tworzyć mosty między ludźmi, ale też mogą być pociskami, które ranią, a nawet zabijają. Wszystko zależy od nas, osób mówiących, piszących. To my - użytkownicy leksykalnego zasobu, uży-

wamy słów takich, a nie innych, jesteśmy „panami języka”, który - choć ma wymiar społeczny - tkwi w umyśle każdego z nas. I od tego, co jest w nas, w naszych głowach, w naszych sercach, zależy jakość wypowiedzianych słów, ich merytoryczna (znaczeniowa) i emocjonalna waga.

„Język jest mną” - powiedział kiedyś profesor Jan Miodek. Jeżeli więc mój język jest nienawistny, drwiący, pogardliwy - to on mnie charakteryzuje i określa, jest moją niechlubną wizytówką. Ale jeśli jest przepiękny, życzliwy, to osoba mówiąca jest postrzegana jako przyjazna, budząca zaufanie, budująca dobre relacje z innymi, traktująca ludzi z szacunkiem.

Słyszysz się, jak ważne osob publicznie mówią o innych w sposób wysoce niewłaściwy, obraźliwy, poniżający, pogardliwy, mocno uwłaczający godności. To pokazuje, że ludzie segreguje się na „przydatnych” i „nieprzydatnych”. Jest to przejaw dehumanizacji, odczłowieczania człowieka, jego uprzedmiotowienia. Gdy utożsamiamy człowieka z czymś budzącym wstręt, to odbieramy mu ludzkie cechy (śmieci, odpady, robactwo). Gdy traktuje się człowieka przedmiotowo, nieludzko („uprzętnąć”, „wyrzucić”, „użytkować”) - powoduje się jego wykluczenie. A stąd już tylko krok do agresji fizycznej (!).

Historia Polski i świata pokazuje, że wiele nieszczęść i społecznych kataklizmów zaczęło się od takich słownych, celowo wystrzelonych pocisków...

Pod rozwagę zainteresowanym.

BeFa



## GOKSiR w Przecławiu. Więcej niż scena

Ponad 250 wydarzeń w ciągu roku, trzy duże festiwale, tysiące osób korzystających z zajęć, basenu i strefy rekreacyjnej. Tak w liczbach wygląda 2025 rok w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu.

Za statystykami stoi coś więcej niż tylko kalendarz wypełniony imprezami. To konsekwentnie budowana oferta dla mieszkańców całej gminy - od najmłodszych po seniorów.

**Rok w liczbach.** W 2025 roku GOKSiR zrealizował ponad 250 wydarzeń - od dużych koncertów i spektakli, przez warsztaty i projekty społeczne, po działania w świetlicach wiejskich. Do tego trzy festiwale tematyczne - Mizukon, Dolina Dolnej Odry Poezją Śpiewana i Pamiętamy o..., inscenizacja „Droga do korony Bolesława Chrobrego” w ramach ogólnopolskich obchodów 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego.

Na scenie pojawili się artyści z najwyższej półki - Natalia Przybysz, Raz Dwa Trzy, LemON, Mikromusic, Fisz Emade Tworzywo czy Zbigniew Zamachowski. Jednak działalność instytucji nie ograniczała się tylko do koncertów. To także edukacja, integracja, działania sąsiedzkie. W 2025r. GOKSiR otrzymał wyróżnienie za współpracę i wspólne działania na rzecz dziedzictwa kulturowego regionu.

**Kultura blisko domu.** Miniony rok to też wyjście z ofertą poza mury ośrodka z dużymi projektami społeczno-kulturalnymi. Ciekawe wydarzenia odbywały się w Kamieńcu, Moczyłach, Stobnie, Barniślawiu, Kołbaskowie, Siadle Górnym.

„Włączamy kulturę” - to cykl warsztatów, wykładów i koncertów. Były m.in.: żywe lekcje historii, koncert muzyki dawnej w kościele w Kołbaskowie a nawet zajęcia „Minecraft - od zabytku do piksela”.

W ramach programu „O! Środek kultury” w Kamieńcu, Pargowie i Moczyłach, przy udziale i zaangażowaniu mieszkańców sołectw i firmy DGS Diagnostics, odbyły się integracyjne spotkania zakończone grą terenową, biesiadą, koncertem oraz wystawami opartymi na rodzinnych archiwach mieszkańców.

Projekt „TechArtForma 2.0” połączył nowoczesne technologie z lokalnym dziedzictwem. Przeszkolono kadry siedmiu instytucji kultury z powiatu polickiego w zakresie AI, VR/AR i digitalizacji. Efektem było siedem multimedialnych mikroekspozycji.

Duże emocje towarzyszyły koncertowi i spotkaniu „Pamiętamy o... Ciechowskim” - poświęconemu liderowi Republiki, zakończonemu posadzeniem symbolicznego „drzewka pamięci”.

Wiele osób uczestniczyło w letnim cyklu „Czwartek na Przecław”, który powstał na bazie pomysłów mieszkańców. W programie znalazły się m.in. lekcje tucznictwa, warsztaty DJ-skie, dog frisbee i rodzinna potańcówka latino.

**Rodziny i młodzi mieszkańcy.** W 2025 roku postawiono też na ofertę dla rodzin. Odbywały się półkolonie, m.in. z programowania w Minecraft Education Edition, Dzień Dziecka, Mikołajki, Sylwester dla dzieci czy aktywności sportowe w ramach cyklu GO!KSIR Aktywnie w Przecławiu.

Stale pracownie i zajęcia gromadziły tygodniowo około 1100 uczestników.

**Miejsce dla seniorów.** Działały Kawiarenki dla Seniorów gdzie można było spędzić czas, ale też zdobyć praktyczną wiedzę. Regularne spotkania łączyły integrację z tematami zdrowia, bezpieczeństwa, rękodzieła i rozwoju osobistego.

**Sport i rekreacja na co dzień.** W 2025 roku odnotowano ponad 50 tysięcy wejść do strefy rekreacyjno-sportowej. Na basenie odbywały się m.in. zajęcia Aqua Fitness, Aqua Senior, Aqua Bobo i Akademia Pływania. W cotygodniowych zajęciach uczestniczyło około 360 osób. W strefie fitness i siłowni prowadzono zajęcia pilatesu i jogi, zumbi, treningi bokserskie i obwodowe. Ponad 18 tysięcy osób skorzystało ze strefy rekreacyjnej wokół obiektu.

**Współtworzone przez mieszkańców.** GOKSiR włączał do swoich działań Koła Gospodyń Wiejskich, wolontariuszy, szkoły, partnerów społecznych i biznesowych. Przykładem takiego zaangażowania był Mizukon - trzydniowy konwent z 350 godzinami programu, setkami uczestników i 150 wolontariuszami. Zbiórkę WOŚP współorganizowana była z blisko 20 partnerami. Powstały publikacje, wystawy, mikroekspozycje, lokalne kroniki.

Podsumowanie 2025 roku pokazują, że GOKSiR w Przecławiu to nie tylko scena i duże nazwiska. To instytucja, która łączy działalność komercyjną z codzienną pracą na rzecz mieszkańców. Działa przez cały rok, w różnych częściach gminy, odpowiadając na realne potrzeby i realizując misję szerzenia kultury ale też budowania lokalnej tożsamości. jad

**PRANIE DYWANÓW  
NA WSKROŚ**

~~32 zł/m<sup>2</sup>~~

**PROMOCJA!**  
**28 zł/m<sup>2</sup>**

**Odbiór dywanów na terenie gminy \* GRATIS \***

**517 096 085**

[www.abfprofit-praniedywanow.pl](http://www.abfprofit-praniedywanow.pl)

\* Odbiór dywanów gratis od zamówienia minimum 100 zł. Standardowy jeorazowy transport 20 zł.

# WITAJ WIOSNO!

GoksiR PRZECLAW  
GMINA KOŁBASKOWO

## 21/03/2026

10:00 - 16:00

GOKSiR PRZECLAW

WIĘCEJ:

 GOKSIRPRZECLAW.PL

 PRZECLAWGOKSIR



GoksiR PRZECLAW  
GMINA KOŁBASKOWO

# JAJCOBRANIE

## 29/03/2026

GRUPA MALUCHÓW 10:30 - 11:30

GRUPA STARSZAKÓW 12:00 - 13:00

GOKSiR PRZECLAW

ZAPISY:  
RECEPCJA FUNFIT



Kołbaskowo.eu  
CODZIENNY SERWIS INFORMACYJNY

DOSTARCZAMY REKLAMĘ W NASZYCH MEDIACH:  
GAZETA // WWW // FACEBOOK // INSTAGRAM

redakcja@kolbaskowo.eu